**Ślązak, czyli kto?**

Czy zastanawialiście się kiedyś nad odpowiedzią na powyższe pytanie? My tak i to podczas bezprecedensowego spotkania w naszej gminie – podczas debaty z udziałem wspaniałych gości: Grzegorza Kulika – tłumacza polskich i światowych utworów literackich na język śląski, populatyzatora śląskiego języka, autora Korpusu Ślōnskij Mŏwy; Alojzego Lyski – naszego regionalisty, pisarza, społecznika, miłośnika ziemi śląskiej; Tomasza Słupika – doktora nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce; znawcy historii, kultury i współczesnych stosunków narodowościowych na Górnym Śląsku. Debatę moderował Adam Szaja – dziennikarz i bloger książkowy (smakksiazki.pl), populatyzator literatury i kultury.

Było o spisach powszechnych i problemach z nimi związanych, o obietnicach rządzących kiedyś i obecnie. Było dużo o śląskim JĘZYKU i kulturze. Było o wielu "elementach składowych" śląskiej tożsamości i śląszczyzny w ogóle.

Usłyszeliśmy, co pokrzepiające, od Grzegorza Kulika, że jest otwartość na śląski. Że jest duża szansa na to, że przyszłe pokolenia bydōm godać. G. Kulik mocno podkreślił "Niy mogymy paczeć na ślōnskość i traktowanie używania jynzyka ślōnskigo jako deklaracja polityczno. Ślōnzok to Ślōnzok – kożdy wto sie za takigo podaje i uważo. Niy ma potrzeby wyryfikowania tego".

Dr Tomasz Słupik zauważył, że udało się Ślązaków przebudzić, najpierw politycznie, a teraz kulturowo. Musimy o tę aktywność dbać, żeby za pokolenie lub dwa nie zostać ciekawostką etnologiczną. "Siłą śląskości jest jej inkluzywność, otwartość – i o to trzeba walczyć".

Alojzy Lysko zdefiniował Ślązaka jako człowieka, który jest przesycony tzw. fenomenem górnośląskim. Jest to pewien stan emocjonalny, w którym człowiek przejmuje się wszystkim co się w śląskiej rzeczywistości dzieje- i tej historycznej i tej aktualnej. Stan, w którym odpowiada się na wołanie ziemi. "Jeśli zaniedbamy nasze dziedzictwo i język, znikniemy z mapy. Jeśli my mamy przetrwać musimy pielęgnować tzw. pamięć domową – wszystkie opowieści, pamiątki. Ślązakiem jest ten, kto tę pamięć pielęgnuje".

Wszyscy obecni zgodzili się, że do bycia Ślązakiem nie potrzebujemy rodowodu, wystarczy tylko (albo aż) serce do tej ziemi, ludzi, historii i kultury.

Debata była częścią inicjatywy oddolnej Małgorzaty Jęczmyk-Głodkowskiej pn. "Zaczyło sie we wsi pod Pszczynōm…”-sztuka dla każdego! zorganizowanej w trybie konkursowym w ramach projektu "Pokolenia BLISKO siebie – spotkania z historią w tle".

Dofinansowano ze środków Ministerstwo Kultury I Dziedzictwa Narodowego w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2012-2025.

Operatorem programu jest Narodowe Centrum Kultury.

